Drugie życie Beatelsów.

> Zazdroszczę teraz takim Bootelsom, że mogą bawić się naszymi ulubionymi utworami, kreując je na nowo po swojemu, choć w duchu oryginałów… zawsze będę kibicował takim zapaleńcom jak czwórka z polskiego Liverpoolu – Łodzi.

Piotr Metz – krytyk muzyczny

Rozmowa z gitarzystą Piotrem Jełowickim, założycielem zespołu The Bootels.



Piotr Jełowicki podczas koncertu.

Joanna Sokołowska-Gwizdka: The Bootels to zespół, który gra repertuar legendarnego zespołu The Beatles. Jednak na Waszych koncertach słychać, że muzyka Beatlesów dostała nową energię. Na czym polega różnica w wykonaniu znanych od kilku dekad utworów?

Piotr Jełowicki: Utwory przez nas wykonywane są zagrane dużo

bardziej energetycznie, ostrzej i z przesterami. Traktujemy Beatlesów tak jak wielkich klasyków: Bacha, Mozarta, Beethovena. Grając Beatlesów czujemy się jak filharmonicy wiedeńscy wykonujący dzieła wielkich mistrzów. Chodziło o to, żeby stworzyć pomost między muzyką lat 60., czyli epoką w której tworzyli Beatlesi, a czasami współczesnymi, dlatego zagranie tych utworów w nowych aranżacjach z większą energią powoduje, że są one odbierane dużo lepiej przez młodszych słuchaczy. W niektórych naszych utworach zostały wstawione cytaty wielkich klasyków muzyki rockowej czy hard rockowej takich jak Led Zeppelin, Deep Purple czy Black Sabbath. Chcieliśmy pokazać jak muzyka Beatlesów wpłynęła na późniejszych wykonawców, którzy również stali się legendami jak The Beatles. Tym samym pokazaliśmy, że Beatlesi swoją twórczością wyznaczyli wiele gatunków w muzyce rozrywkowej na całym świecie.

W lipcu tego roku graliście jako *support* przed zespołem Orchestra (Electric Light Orchestra) podczas 11 Festiwalu Legend Rocka w Dolinie Charlotty koło Słupska. Co zadecydowało, że wygraliście *casting*?

Myślę, że po prostu byliśmy najlepsi (śmiech). No i może to, że traktujemy Beatelsów trochę inaczej, niż tysiące innych zespołów. Festiwal Legend Rocka był dla nas dużym wydarzeniem. Z koncertu jest zarejestrowany materiał audio na

wielośladzie i prawdopodobnie w niedługim czasie powstanie płyta **The Bootels z Doliny Charlotty Live**. Ciekawostką jest to, że wykonaliśmy pełen program, który trwał 1,5 godziny i co się bardzo rzadko zdarza w przypadku zespołów *supportujących* gwiazdy, zagraliśmy bis.

Jakie macie wrażenia po występie w Dolinie Charlotty?

Zacznę od minusów: to niestety fatalna pogoda, lało od godziny 15-tej do północy, więc koncert The Bootels jak i gwiazdy wieczoru odbywał się w strugach deszczu. Nie miało to jednak wpływu na frekwencję publiczności, której było około 8 tysięcy.

Natomiast z pozytywnych rzeczy to super organizacja, super nagłośnienie i ekstra obsługa. Obawialiśmy się, że publiczność może nas nie zaakceptować, ponieważ nie jesteśmy autorami naszego repertuaru. natomiast już po kilku utworach publiczność rozkręciła się, co zaowocowało, jak już wcześniej wspominałem, bisem na sam koniec występu. Fajnie jest grać w takich miejscach na bardzo dużych scenach, gdzie dźwięk jest potężny i wszystko jest na najwyższym poziomie. Całą imprezę nagłaśniała firma, która jest jedną z najlepszych firm w Polsce i robi bardzo duże imprezy i festiwale.

Może mieliśmy lekki stres ze względu na fakt rejestracji materiału, ale nie przeszkadzało nam to wykonać pełnego *show*,

który zazwyczaj wykonujemy nie martwiąc się o takie rzeczy.

Kolejną ciekawostką było spotkanie gitarzysty ELO Parthenona Huxleya, który po naszej próbie powiedział, że bardzo mu się podobają nasze aranżacje i mocno trzyma za nas kciuki. Następnie zdradził nam, że sam gra w zespole, który wykonuje utwory Beatlesów, tak jak my i również jeździ na festiwale i gra w klubach repertuar Beatelsów.



Zespół The Bootels na 11 Festiwalu Legend Rocka w Dolinie Charlotty.



Mimo deszczu podczas Festiwalu w Dolinie Charlotty na brak publiczności nie narzekano.

Jak doszło do powstania zespołu?

Do powstania zespołu The Bootels doszło 2004 roku. Zebrała się grupa ludzi, która chciała po prostu ze sobą pograć. Mieliśmy w planie wykonywać utwory różnych muzyków, ale problemem był wokalista, którego nie mogliśmy znaleźć. W końcu, podczas jednej imprezy domowej u Andrzeja Żukiewicza, na której był również Zbyszek Frankowski, zaśpiewali wspólnie „Ticket to Ride" i tym sposobem okazało się, że mamy w zespole dwóch wspaniałych wokalistów, których głosy bardzo dobrze współbrzmią. To nas skłoniło do tego żeby pójść bardziej w stronę repertuaru Beatlesów i wyspecjalizować w tym temacie.

Nazwa Waszego zespołu brzmieniem przypomina The Beatles. Czy to celowa zbieżność?

W czasie kiedy powstawał nasz zespół prowadziłem jeszcze własne studio nagrań, w którym nasz zespół odbywał próby. W tym czasie odbywały się też nagrania innych zespołów. Któregoś dnia realizator umawiając termin nagrań z jakimś zespołem powiedział, że w tym czasie nie może być nagrań, ponieważ "butelsi" mają próbę. Gdy zdziwiony zapytałem go o jaki zespół chodzi, odpowiedział mi, że o nasz. Podczas prób zdarzało nam się wypijać "trochę" alkoholu i pozostawały po nas puste butelki. Stąd taka nazwa, która została później dopasowana pod względem pisowni i liternictwa, które ewidentnie wskazywało na podobieństwo do zespołu The Beatles.



Występ zespołu The Bootels w legendarnym The Cavern Club w Liverpoolu.



Występ zespołu The Bootels w legendarnym The Cavern Club w Liverpoolu.

Jesteście posiadaczami certyfikatu wydanego przez właścicieli klubu The Cavern, potwierdzającego wysoki poziom wykonywania muzyki Beatlesów na świecie. Czy trudno jest zdobyć taki certyfikat?

Nie słyszałem, żeby ktokolwiek posiadał taki certyfikat, a już na pewno nie w Polsce. Nam się to rzeczywiście zdarzyło, że właściciele The Cavern uhonorowali nas takim pismem, które otwiera nam wiele drzwi i pozwala zagrać w różnych, bardzo ciekawych miejscach.

Jak dostaliście się do studia nagrań w Londynie, w którym

nagrywali Beatlesi?

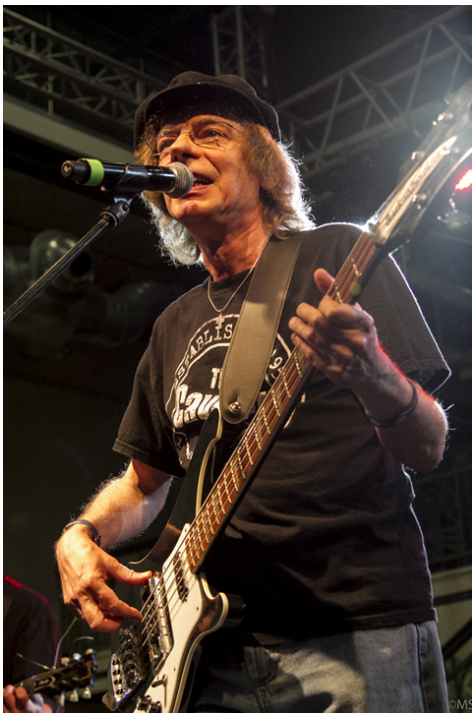
Do studia Abbey Road dostaliśmy się drogą mailową. Niestety musieliśmy czekać 4 miesiące ponieważ człowiek, który robił nam *mastering* Sean Magee jest bardzo rozchwytywanym, zdolnym realizatorem i ma bardzo długie terminy. Również nie z każdym chce pracować. Nam się udało.

Mastering został zrobiony na urządzeniach na których pracowali Beatlesi. To duża dla nas satysfakcja i myślę, że ci którzy posłuchali płyty, a szczególnie analogowej, bo taka wersja również została, wydana, mogą naprawdę odczuć ducha tego studia i atmosferę jaka tam mogła panować w tamtych czasach.

Czy poznaliście Paula McCartneya lub Yoko Ono?

Niestety nie mieliśmy na razie okazji poznać żadnego z żyjących członków grupy The Beatles, natomiast na naszej drugiej płycie **The Bootels Revolution** jest fragment wywiadu z Paulem McCartneyem, który ładnie po polsku mówi „cześć”.







Gdzie głównie występujecie?

Zagraliśmy około 20 koncertów w Liverpoolu. Graliśmy też we Francji i w Niemczech. W Polsce gramy głównie imprezy zamknięte dla firm, ale także plenery oraz kluby.

Kto przychodzi na wasze koncerty?

Na nasze koncerty przychodzi bardzo zróżnicowana publiczność od młodzieży, czasami dzieci, aż po naprawdę wiekowe osoby, więc przekrój wieku słuchaczy mamy bardzo duży.

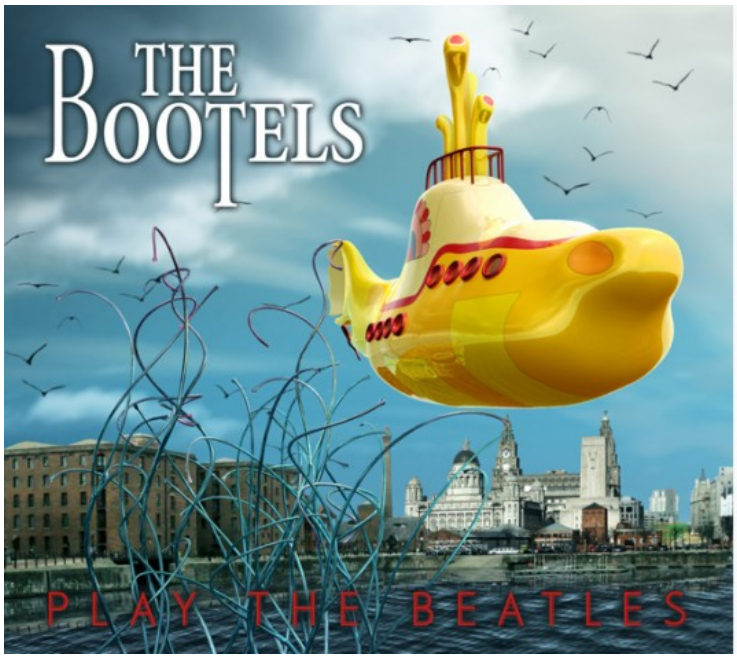
Na czym polega fenomen Beatelsów?

Myślę, że fenomen Beatlesów polega na wyjątkowym duecie,

który tworzyli Lennon i McCartney. Wspaniale współbrzmiące głosy, piękna harmonia, a do tego świetne kompozycje wyznaczały kanony gatunków muzycznych, które powstały na przestrzeni lat. Kompozycje są tak fantastyczne, że właściwie każdy utwór jest przebojem, co świadczy o ich naprawdę wielkim geniuszu i o tym, że na zawsze pozostaną w naszej świadomości muzycznej.

Strona zespołu The Bootels:

http://dalmafon.pl/thebootels/







Zespół The Bootels przed wejściem do legendarnego The Cavern Club w Liverpoolu. Od lewej: Andrzej „Żuk" Żukiewicz, Janusz Jeżyński, figura Johna Lennona, Piotr Jełowicki i Zbyszek Frankowski.

O zespole THE BOOTELS

Impulsem była miłość do muzyki Beatlesów. Dlatego członkowie The Bootels porozumieli się błyskawicznie i zaczęli grać piosenki słynnej czwórki. Grać tak, aby zachować ich ducha, ale jednocześnie dodać coś od siebie i sprawić, żeby mające po kilkadziesiąt lat utwory, brzmiały współcześnie. Bootelsi przearanżowali je w mistrzowski sposób: pozostawili m.in. charakterystyczne harmonie wokalne, ale dodali sporo gitarowego zgiełku i metalowej mocy. Sięgnęli po znakomite

instrumenty i wzmacniacze z lat 60. i 70., ale korzystają też z nowinek technicznych. Połączenie *feelingu* i czadu, tradycji i nowoczesności dało w ich wykonaniu świetne efekty. Od pierwszych taktów słychać w tych nagraniach style Beatlesów i… Bootelsów.

Łodzianie zmierzyli się z legendą chłopców z Liverpoolu, bo jak twierdzą, twórczość Johna, Paula, Georga i Ringo jest wieczna. Trzeba jednak dodać, że The Bootels to już także legenda. Legenda muzyków, którzy tworzyli historię polskiego rocka, a teraz spotkali się w łódzkiej supergrupie. Ich biografiami można by obdzielić kilka kapel.

Film o zespole:

Grający na gitarze basowej i śpiewający **Zbigniew Frankowski** w latach 60. grał w zespołach: Bardowie, Cykady, Śliwki i Vox Gentis (w duecie z Markiem Jackowskim, później liderem Maanam). Sukces osiągnął z grupą Quorum śpiewając piosenkę „Ach co to był za ślub" (I miejsce na festiwalu w Opolu 1970). Później występował w zespole Anawa z Markiem Grechutą, a następnie z Andrzejem Zauchą. Od 1974 r. akompaniował Maryli Rodowicz (m.in. „Kolorowe jarmarki" i „Remedium").

Perkusista i wokalista **Andrzej Żukiewicz** uczył się grać na hitach The Beatles, a w 1984 roku przyszło mu występować w

amsterdamskim klubie Blue Note z samymi The Platters, o których czterech słynnych liverpoolczyków mówiło, iż niektóre piosenki pisali będąc pod ich wpływem. Dwa lata później trafił do **Rezerwatu**, który w latach 80. był jednym z najpopularniejszych zespołów w Polsce. Współpracował też m.in. z Felicjanem Andrzejczakiem.

Gitarzysta **Piotr Jełowicki** grał w zespołach Pornografia i Monaliza oraz w legendarnej punkowej grupie Moskwa. W 1991 r. stworzył autorski projekt P.J. BAND i nagrał solową płytę. Otworzył jedno z pierwszych prywatnych studiów nagrań w Łodzi. W 1995 roku powstała druga płyta P.J. Band „Cash". Piotr jest autorem wideo szkoły „Nauka gry na gitarze", która została wydana przez Janusza Popławskiego i jego pismo „Gitara i Bas".

Janusz Jeżyński absolwent Łódzkiej Akademii Muzycznej, muzyk, multiinstrumentalista, kompozytor, aranżer, realizator dźwięku. Grał w kilku projektach muzycznych (PJ Band, Raze, Wariacje.pl). W 2009 roku wydał autorską płytę „Stajnia Augiasza", zrealizował kilka pozycji muzyki alternatywnej. Jego pasją przez wiele lat była elektronika, co w połączeniu z wykształceniem muzycznym zaowocowało wieloma projektami urządzeń dla firm elektronicznych i muzyków.



Występ zespołu The Bootels w legendarnym The Cavern Club w Liverpoolu.



Występ zespołu The Bootels w legendarnym The Cavern Club w Liverpoolu.

Rok 2008 był dla Bootelsów bardzo ważny. Wydali debiutancką płytę i pokazali się za granicą. W lutym zagrali w słynnym liverpoolskim klubie **The Cavern**, gdzie Beatlesi zaczynali wielką karierę. Muzyka łodzian tak się spodobała, że zostali zaproszeni na festiwal muzyki The Beatles „Beatleweek", który w sierpniu, jak co roku, przyciąga do Liverpoolu fanów słynnej czwórki z całego świata. Zespół odwiedził Anglię jeszcze raz w 2009 roku i łącznie zagrał w Liverpoolu prawie 20 koncertów. Od tego momentu zespół zagrał również wiele koncertów w całej Europie i setki w samej Polsce.

Drugi, album The Bootels **R-evulution** ukazał się w grudniu 2015 r. Został *zmasterowany* w legendarnym **Abbey Road Studios** w Londynie na urządzeniach, które wykorzystywali sami Beatlesi. Śmiało można powiedzieć, że gdyby jakimś cudem The Beatles przetrwał, tak jak np. Stonsi, to z pewnością grałby tak jak The Bootels. Brzmienie jest mocniejsze, interpretacja bardziej współczesna, choć to cały czas *rock and roll*. Udało im się niejako rozwinąć pomysły oryginalnych twórców poprzez własną interpretację i ciekawą aranżację. Bawili się przy tym świetnie, stąd znakomicie wykorzystane cytaty z innych gigantów muzyki jak Black Sabbath czy Led Zeppelin. Niewątpliwym rarytasem płyty jest fragmencik wywiadu udzielonego przez Paula McCartneya przy okazji jego ostatniego koncertu w Polsce w 2013 roku. Był to podobno jedyny wywiad, którego udzielił artysta podczas tej wizyty. Przeprowadził go

najlepszy znawca tematu redaktor Piotr Metz.

Jego też obszerny opis znalazł się wewnątrz okładki płyty. Oto fragment:

> Zazdroszczę teraz takim Bootelsom, że mogą bawić się naszymi ulubionymi utworami, kreując je na nowo po swojemu, choć w duchu oryginałów… zawsze będę kibicował takim zapaleńcom jak czwórka z polskiego Liverpoolu – Łodzi.

Album **R-evolution** został wydany również na winylu, który jest uzupełnieniem kolekcji miłośników tej klasycznaj już w końcu muzyki.

W sierpniu 2016 r. The Bootels byli na kolejym 30. jubileuszowym Beatleweek w Liverpoolu, gdzie zagrali kilkanaście koncertów.

Tyle historii, czas na muzykę, która broni się sama.

Galeria

Koncerty zespołu The Bootels








THE
BOOTLEGS

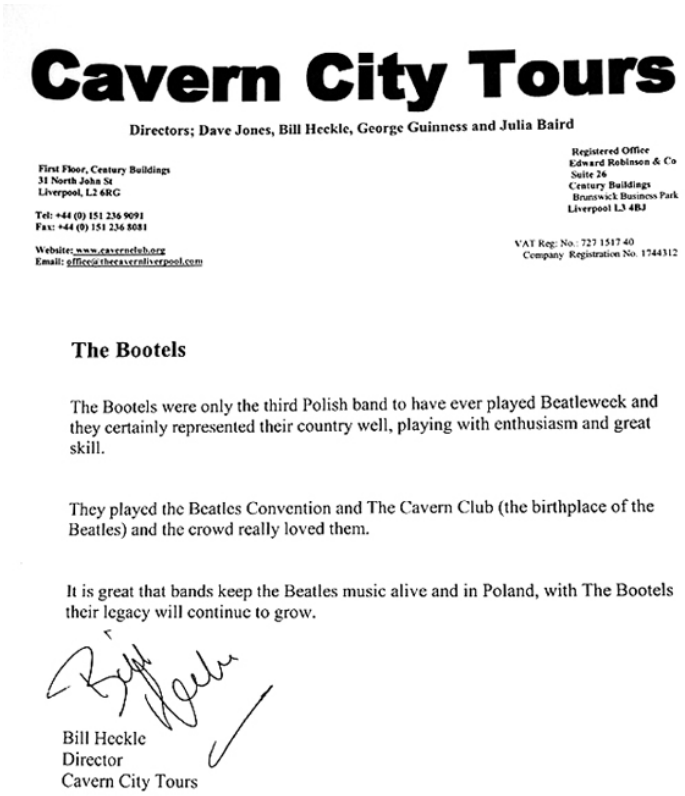

THE
BEATLES








A ONCE IN A LIFETIME ALBUM!
50 EXTRAORDINARY YEARS
50 FANTASTIC TRACKS
50 AMAZING ARTISTS
THE Cavern PUB
cavern
PUB
THE Cavern PUB



Cavern City Tours

Directors; Dave Jones, Bill Heckle, George Guinness and Julia Baird

First Floor, Century Buildings
31 North John St
Liverpool, L2 6RG

Tel: +44 (0) 151 236 9091
Fax: +44 (0) 151 236 8081

Website: www.cavernclub.org
Email: office@thecavernliverpool.com

Registered Office
Edward Robinson & Co
Suite 26
Century Buildings
Brunswick Business Park
Liverpool L3 4BJ

VAT Reg: No.: 727 1517 40
Company Registration No. 1744312

The Bootels

The Bootels were only the third Polish band to have ever played Beatleweek and they certainly represented their country well, playing with enthusiasm and great skill.

They played the Beatles Convention and The Cavern Club (the birthplace of the Beatles) and the crowd really loved them.

It is great that bands keep the Beatles music alive and in Poland, with The Bootels their legacy will continue to grow.

Bill Heckle
Director
Cavern City Tours

Certyfikat wydany zespołowi The Bootels przez legendarny klub The Cavern.

Koncert ELECTRIC LIGHT ORCHESTRA

w Polsce, w Dolinie Charlotty. Support – The Bootels. 12 lipca 2017 r.

Dolina Charlotty to duży obszar rekreacyjno-wypoczynkowy znajdujący się obok wsi Gałęzinowo nad jeziorem Zamełowskim, niedaleko Słupska, blisko nadmorskich plaż w okolicach Ustki. Od 2007 roku odbywają się tu wielkie rockowe festiwale, na które przyjażdżają gwiazdy światowych scen. W tym roku w Dolinie Charlotty odbędzie się już 11 Festiwal Legend Rocka, a bohaterem będzie zespół The Orchestra starring former members of Electric Light Orchestra.



THE ORCHESTRA starring former members of ELECTRIC LIGHT ORCHESTRA

Od 17 lat The ORCHESTRA koncertuje na całym świecie grając porywające wersje niezapomnianych przebojów wylansowanych przez Electric Light Orchestra. Założyciel zespołu wokalista i gitarzysta Jeff Lynne rozwiązał ELO w 1986 r. Wtedy też jego partner, perkusista Bev Bevan powołał do życia ELO Part II, które po jego odejściu w 1999 r przybrało ze względów prawnych nazwę THE ORCHESTRA.

Grupa ELO sprzedała ponad 50 mln płyt na całym świecie, miała 20 przebojów na liście Top 20 w Anglii i 15 hitów Top 20 na liście magazynu Billboard w USA.

„Can't Get It Out of My Head", „Evil Woman", „Strange Magic", „Livin' Thing", „Telephone Line", „Rockaria!""Turn to Stone", „Sweet Talkin' Woman", „Mr. Blue Sky" „Shine a Little Love",

„Last Train to London”, „Confusion” oraz największy hit ELO czyli „Don’t Bring Me Down” to podstawa koncertowego repertuaru THE ORCHESTRA. Wszystkie te ulubione przeboje będzie można wreszcie usłyszeć po raz pierwszy w Polsce w oryginalnej wersji w Charlottcie.

W skład zespołu wchodzą:

Mik Kaminski – członek ELO i ELO Part II grający na słynnych skrzypcach „Blue Violin”
Louis Clark – członek ELO i ELO Part II uchodzący za mistrza orkiestrowych instrumentów klawiszowych
Eric Troyer – członek ELO Part II, wokal, instrumenty klawiszowe, gitara
Parthenon Huxley – członek ELO Part II, gitara, wokal
Gordon Townsend – członek ELO Part II, perkusja
Glen Burtnik – członek ELO Part II, wokal, bas



Jako support 12 lipca zagra zespół The Bootels

Zespół powstał w 2005 r. w Łodzi. Grupa została stworzona przez gitarzystę Piotra Jełowickiego. basistę Zbyszka Frankowskiego, perkusistę Andrzeja Żukiewicza oraz gitarzystę Wiktora Daraszkiewicza. Impulsem była miłość do muzyki Beatlesów. Dlatego członkowie The Bootels porozumieli się błyskawicznie i zaczęli grać piosenki słynnej czwórki. Grać tak, aby zachować ich ducha, ale jednocześnie dodać coś od siebie i sprawić, żeby mające po kilkadziesiąt lat utwory, brzmiały

współcześnie. Bootelsi przearanżowali je w mistrzowski sposób: pozostawili m.in. charakterystyczne harmonie wokalne, ale dodali sporo gitarowego zgiełku i metalowej mocy. Sięgnęli po znakomite instrumenty i wzmacniacze z lat 60. i 70., ale korzystają też z nowinek technicznych. Połączenie feelingu i czadu, tradycji i nowoczesności dało w ich wykonaniu świetne efekty. Od pierwszych taktów słychać w tych nagraniach style Beatlesów i… Bootelsów. Łodzianie zmierzyli się z legendą chłopców z Liverpoolu, bo jak twierdzą, twórczość Johna, Paula, Georga i Ringo jest wieczna. Trzeba jednak dodać, że The Bootels to już także legenda. Legenda muzyków, którzy tworzyli historię polskiego rocka, a teraz spotkali się w łódzkiej supergrupie. Ich biografiami można by obdzielić kilka kapel. Grający na gitarze basowej i śpiewający Zbigniew Frankowski w latach 60. grał w zespołach: Bardowie, Cykady, Śliwki i Vox Gentis (w duecie z Markiem Jackowskim, później liderem Maanam). Sukces osiągnął z grupą Quorum śpiewając piosenkę „Ach co to był za ślub” (I miejsce na festiwalu w Opolu 1970). Później występował w zespole Anawa z Markiem Grechutą, a następnie z Andrzejem Zauchą. Od 1974 r. akompaniował Maryli Rodowicz (m.in. „Kolorowe jarmarki” i „Remedium”).

Obecny skład zespołu to: Zbigniew Frankowski (gitara basowa, wokal), Andrzej Żukiewicz (Perkusja, wokal), Piotr Jełowicki (gitara, wokal), Zbigniew Danielewicz (klawisze, wokal). Debiut sceniczny tego składu odbył się 23 października 2009 w

Filharmonii Łódzkiej.

Zespół The Bootels jest posiadaczem certyfikatu wydanego przez właścicieli klubu The Cavern, potwierdzającego wysoki poziom w reprezentowaniu muzyki beatlesowskiej na świecie.

Culture Avenue przygotowuje rozmowę z założycielem The Bootels – Piotrem Jełowickim.



Źródło:

http://www.legendyrocka.com/the-orchestra-starring-former-members-of-electric-light-orchestra